



# Avcon Avalanche

■ Alek Rachwald ■

## Reference Monitor

**A**valanche to nie pierwszy Avcon na naszych łamach, natomiast pierwszy tak bezkompromisowy. Konstrukcyjnie jest to układ trójdrożny z głośnikiem wstęgowym i dużym przetwornikiem niskotonowym w obudowie bas-refleks. Koncepcja (poza zastosowaniem wstęgi) żywo przypomina duże pasywne monitory ze złotego wieku – w rodzaju Spendorów SP100 – rzadko występujące w katalogach współczesnych, zwłaszcza młodych producentów.

Założeniem projektanta było, aby kolumny przede wszystkim jak najlepiej brzmiały, natomiast względy wzorniczo-wnętrzarskie stanęły na drugim miejscu. Stąd specyficzne proporcje obudowy, podporządkowanej zwłaszcza dźwiganiu dużego przetwornika niskotonowego. Takie skrzynie nie muszą odpowiadać architektowi wewnątrz (chyba że będzie to człowiek z dużą fantazją), mogą natomiast wzbudzić czujność poszukiwacza wiernego brzmienia.

Obudowa to bardzo starannie wykonana skrzynia w czereśniowej okleinie, z otworem bas-refleksu z przodu. Zwracam uwagę na jakość stolarki, ponieważ stoi ona niejako w opozycji do prostego kształtu. Jest w tym ślad brytyjskiego podejścia, które owocuje wieloma modelami z pozoru kanciastymi, grubo ciosanymi, jednak przy bliższych oględzinach imponującymi perfekcją położenia forniru i naturalną urodą usłojenia. Tak właśnie jest w przypadku monitorów Avalanche.

Głośniki to zdecydowanie wysoka półka. Bas przetwarza 26-cm Seas Prestige z powlekaną papierową membraną. Ostatnio taki sam głośnik widziałem w kolumnach ART oraz w wielkich skrzyniach LOG Audio. Średnica to Seas z tej samej linii, tylko 15-centymetrowy, natomiast wysokie tony to coś specjalnego. Pracuje tu wstęga Aurum Cantus, konstrukcyjnie zbliżona do nieprodukowanego już, niestety, Ravena R-1. W przeciwieństwie do swego sławnego kuzyna (znanego m.in. z impedancji schodzącej poniżej 3 omów), Aurum Cantus stanowi stosunkowo łatwe obciążenie, co powinno pozwolić na utrzymanie impedancji znamionowej układu na poziomie zbliżonym do 8 omów – jak przystało na monitor w brytyjskim stylu.

Na wzór niektórych ambitnych i bardzo drogich zestawów (na myśl przychodzą mi Living Voice Auditorium OBX-R), zwrotnice umieszczono w oddzielnych obudowach. Prowadzące do nich przewody są mocowane do trzech par zacisków na tylnej ścianie kolumny. Terminale to proste gniazda; lepiej wyglądałyby tu jakieś produkty WBT lub podobne. Obudowa zwrotnic również nie powala wyrefinowaniem – jest to zwykła skrzynka z sosny, wyposażona w uniwersalne pojedyncze zaciski dla kabli głośnikowych, biegnących od wzmacniacza.

Zaskakuje obecność wieka na zawiasach, umożliwiającego dostęp do filtrów. Okablowanie wewnętrzne testowanego egzemplarza Avconów poprowadzono czystym srebrem Ar-

Avcon Avalanche Reference Monitor	
<b>Dystrybucja:</b>	Avcon
<b>Cena:</b>	15000 zł (wersja katalogowa, bez podstawek)
Dane techniczne:	
<b>Pasma przenoszenia:</b>	30 Hz – 20 kHz
<b>Moc znamionowa:</b>	100 W
<b>Efektywność:</b>	88 dB
<b>Impedancja:</b>	6 Ω
<b>Wymiary (w/s/g):</b>	105/35/32 cm (z podstawkami 22 cm)
<b>Masa:</b>	35 kg/szt.

gentum. Jest to wariant opcjonalny. Od Argentum pochodzi również okablowanie zwrotnic. Te wykonano w oparciu o cewki powietrzne i kondensatory polipropylenowe dobrej jakości, choć nie pochodzące z firm „butikowych”.

Ogólnie, mimo paru drobiazków, takich jak tanie zaciski, wartość materiałową i jakość wykonania należy uznać za wysoką. Znacznie przewyższa ona oczekiwania wywołane ceną, zwłaszcza w przypadku produktu małej wytwórni, która nie kupuje podzespołów w cenach hurtowych i nie zamawia obudów masowo. Czegoś takiego można by się spodziewać raczej w zestawach kosztujących dwu- lub trzykrotnie więcej.

Konstrukcja monitorów budzi wysokie oczekiwania. Sprawdźmy zatem, czy je spełnią. Dodam tylko, że w teście wykorzystałem niewysokie, dedykowane podstawki Ostoja.

Alek Rachwald

## Opinia 1

## System

**Odtwarzacz CD:** Advance Acoustic MCD-403/Stel Audio 04

**Wzmacniacz:** SoundArt Jazz, Jeff Rowland Capri/102, Zagra-Kulesza, TRI TRV-88SE, Music Angel 845

**Głośniki:** B&W 801 Matrix

**Przewody sygnałowe:** Argentum SCG 6/4E Silver, Velum NF-SX, Zu Audio

**Przewody głośnikowe:**

Argentum 6/4, Velum LS-V

**Przewody zasilające, filtr sieciowy:**

Zu Mother, IsoTek Sigmias

**Akcesoria:** StandArt STO, StandArt SSP

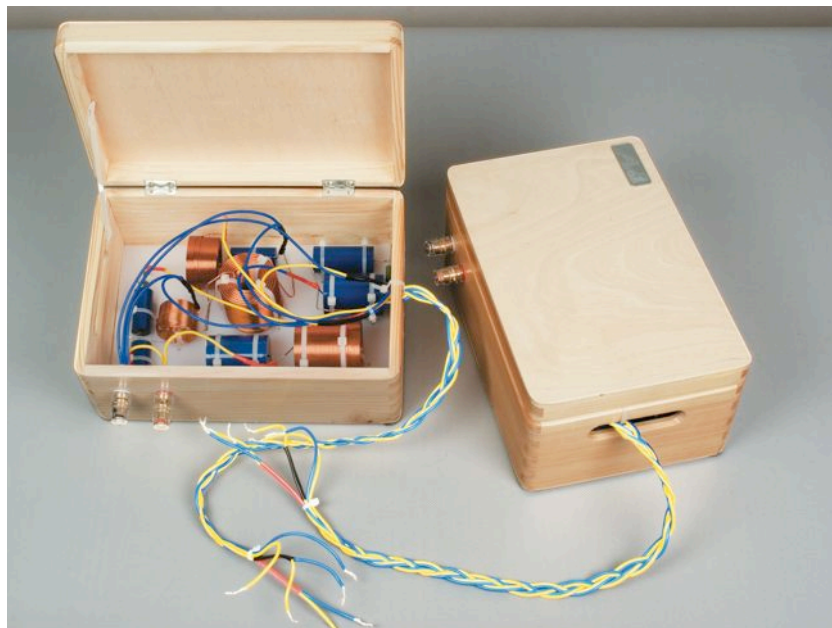
**W**zgląd zewnętrzny nawiązujący do najlepszych wzorców to nie zmyłka. Wielkie monitory zasłużyły na miano „Reference”. Avalanche cechuje, po pierwsze, duży, swobodny dźwięk ze sprężystym, niskim basem;

po drugie zaś – przejrzystość, która powoduje, że nie ma dwóch wzmacniaczy, które zagrałyby na nich tak samo.

W teście głośniki pracowały z pięcioma czy sześcioma piecykami, zarówno lampowymi, jak i tranzystorowymi. Każdy z nich ujawnił jak na dłoni swoje wady i zalety. Jak jednak grają same Avalanche? Za najlepsze i najbardziej neutralne połączenie uznałem parę Avalanche/SA Jazz i właśnie jej dotyczy opis brzmienia. Pojawiły się jednak głosy, że kolumny najlepiej brzmiały z mocną lampą (Triode Corporation). Z hybrydą dźwięk był szybki i bardzo rytmiczny, niewykluczone zatem, że zwo-

lennicy bardziej miękkiego klimatu wybiorą lampę. Nie przesądzam, która opcja jest lepsza. Natchnionym kompromisem mógłby być mocny tranzystor w klasie A, coś w typie Accuphase'a. Nie miałem jednak możliwości sprawdzić takiego zestawienia.

Avalanche oferuje wyraźne, bogato brzmiące wysokie tony. Wstęga Aurum Cantus jest wolna od szorstkości, oddaje natomiast znakomicie wszelkie drobne wybrzmienia i odgłosy. Dźwięki towarzyszące muzyce (oddechy, skrzypnięcia, mamrotanie muzyków) są słyszalne, jednak kolumny ich nie eksponują. Chwalebna wstrzeźliwość. Smyczki i trąbki z tych głośników to naprawdę coś – zarówno Miles Davis, jak i Yehudi Menuhin



z pewnością rozpoznaliby bez trudu swoje brzmienie. Również efekty przestrzenne okazują się przynajmniej bardzo dobre i to pomimo szerokich pudeł, pozbawionych akustycznych ułatwień w rodzaju sfazowanych krawędzi. Średnica jest bardzo dobra – nasycona, swobodna i naturalna; w niektórych nagraniach wręcz kusząca. Avcony świetnie oddają zarówno wokale, jak i dźwięk instrumentów akustycznych.



Niskie tony to najtrudniejsza do opanowania część pasma. Widać, że projektant potraktował ją poważnie i, moim zdaniem, osiągnął spektakularny sukces. Bas jest pozbawiony rezonansowych podbarwień i pierwszorzędnie mieści się nawet w moim stosunkowo niewielkim (20 m<sup>2</sup>) pomieszczeniu. Jest szybki, mocny i schodzi dość nisko, choć nie tak nisko, jak teoretycznie mógłby tak duży głośnik w obudowie bas-refleks. Jednak i tak bije na głowę większość konstrukcji z mniejszymi woofermi, zaś prawdziwą korzyść stanowi olśniewająca jakość tak uzyskanych niskich tonów. Dla mnie jest to bas bliski ideału, jeśli chodzi o wolumen i zasięg, natomiast chyba już idealny pod względem kontroli i współpracy z niedoskonałym pomieszczeniem odsłuchowym. Więcej dobrego dołu uzyskałem dotychczas tylko z B&W 801 Matrix i z LOG Audio, ale były to konstrukcje z jeszcze większym przetwornikiem. Rzadko się słyszy bas tak neutralny, pozbawiony z jednej strony buczącego przeciągania, z drugiej zaś – nadmiaru nadna-

turalnego „strzelania”, czym epatują niektóre dobre, ale zbyt efekciarskie zestawy z górnej półki.

Moja opinia o brzmieniu flagowych Avconów jest bardzo pochlebna. Uważam je za jedne z najlepszych zestawów, jakie słyszałem. Podoba mi się również ich zdolność do pracy w typowych pomieszczeniach mieszkalnych. Planując ich zakup, trzeba wziąć pod uwagę, że są to zestawy przejrzyste dla reszty elektroniki i że pokażą braki każdego wzmacniacza. Słyszałem na nich zarówno 25-watowych lamp, które grały świetnie, jak i wzmacniacze stuwatowych, które wyraźnie nie kontrolowały basu.

Avalanche mogą być punktem wyjścia do stworzenia prawdziwie high-endowego systemu za przyzwoite pieniądze. Warto jednak sprawdzić, jak spisze się z nimi nasz piecyk.

Tak czy inaczej, są to jedne z bezwzględnie wartych posłuchania głośników w klasie do, powiedzmy, 50 tysięcy złotych, a dla mnie – zestawy referencyjne.

Alek Rachwałd

# HI FI SOUND STUDIO

**DIABLO** **DIGIT** **InControl** **SONUS FABER** **COLOSSEUM** **MIRAGE**

**HI FI SOUND STUDIO sp. z o.o.**  
 05-126 Nieporęt, ul. Chłodna 24, tel./fax (22) 772 31 66,  
 email: hifisoundstudio@zigzag.pl

**WYŁĄCZNY DYSTRYBUTOR:** DENSEN, Dania - wzmacniacze tranzystorowe, zinteg. mocy, przedwzm. odtw. CD • GRYPHON, Dania - wzm. tranzyst. kl. A, mocy, zinteg. przedwzm. odtwarzacz CD • MERIDIAN, Wlk. Bryt. - odtw. CD, DA przetw. transporty, systemy Home Theatre Hi-End • PASS LABS, USA - wzmacn. tranzyst. kl. A single ended, mocy, przedwzm. • PATHOS, Włochy - wzmacn. hybrydowe kl. A, mocy, zinteg., odtwarzacze CD • POWER WEDGE, USA - filtry sieciowe, kable sieciowe • SONUS FABER, Włochy - kolumny głośnikowe, podstawki • VAN DEN HUL, Holandia - kable węglowe: głośnikowe, interkonekty • WADIA, USA - odtwarzacze CD, przetw. DA, transporty CD

**AUTORYZOWANI DEALERZY:** WARSZAWA, Smart Home - Klinika Dźwięku - Al. Wilanowska 7, tel. (022) 407 44 77, Klinika Dźwięku - Promenada ul. Ostrobramska 75c, tel. (022) 611 35 11, Audio Color - ul. Bielańska 6, tel. (022) 828 56 71, Audio Color - ul. Ciołka 35, paw. 40, tel. (022) 836 60 15, Pemark Audio - Nieporęt, tel. (022) 772 52 60 • KATOWICE, Audio Styl - ul. Al. Rożdzińskiego 91, tel. (032) 258 95 76 • KRAKÓW, Klinika Dźwięku - ul. Kazimierza Wielkiego 82, tel. (012) 636 28 60 • LUBLIN, Meloman - ul. Rzemieślnicza 15, tel. (081) 469 18 75 • ŁÓDŹ, Benefit - Al. Kościuszki 1, tel. (042) 630 57 18, Audio Design - Al. Kościuszki 101, tel. (042) 256 87 77 • POZNAŃ, Audio Complex - ul. Dąbrowskiego 483, tel. (061) 84 04 600 • RZESZÓW, Magellan - ul. Batorego 18, tel. (017) 86 26 926 • ZIELONA GÓRA, D.A.V. 65-001, ul. Zawadzkiego 55/3, tel. 0-504 049 339